

# Ignacy Dec

---

## Na pożegnanie "Alma Mater"

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 5/2, 248-249

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czynia się do prawdziwej pomyślności pojedynczego człowieka i narodów, gdzie człowiek jest wielki wielkością Boga. Zagrożenia dla prawdy, dla dobra, są duże. Szatan przywdziewa coraz to piękniejsze, pikantniejsze, ale zawsze bardzo pozorowane szaty. Zwycięstwo będzie zawsze jednakże należeć do tych, którzy bezgranicznie wierzą w Tego i Temu, który powiedział: „Ufajcie, jam zwyciężył świat”... Ja jestem drogą, prawdą i życiem ( ).

Doctorandi clarissimi! wręczając wam dzisiaj dyplomy doktorskie, życzymy wam, abyście nie spoczęli na laurach, ale abyście nieśli wysoko sztandar teologii, abyście ochoczo i wytrwale pełnili „posługę myślenia”, abyście służąc Bogu i człowiekowi w prawdzie i miłości, zyskiwali jedyną w swym rodzaju duchową radość (gaudium veritatis), radość, która płynie z kontemplacji prawdy i czynienia dobra.

W klimacie naszych szczerych gratulacji i przyjacielskich życzeń, przyjmijcie, uświęcone tradycją akademicką, słowa promocji doktorskiej i złożcie ślubowanie na czas waszej doktorskiej służby dla Kościoła, dla teologii, dla kultury chrześcijańskiej.

*Doctorandi clarissimi, venite ad lauream!, venite amici nostri ad lauream!*

*ks. Ignacy Dec*

## Na pożegnanie „Alma Mater”

(Słowo rektorskie na drogę życia – do absolwentów PFT we Wrocławiu – 14 XI 1997 r.)

Drodzy magistry i licencjaci! drodzy Księża, szanowne Panie, szanowni Panowie!

Ojciec św. Jan Paweł II w cytowanym już dzisiaj przemówieniu do przedstawicieli świata nauki i kultury w Krakowie odwołał się do historycznego określenia uniwersytetu i każdej uczelni wyższej. Określenie to brzmi: „Alma Mater” – matka karmicielka. Matka to ktoś, kto rodzi i kto wychowuje, kształci. Uczelnia wyższa nosi w sobie podobieństwo do matki. Podobna jest do niej – jak mówił nam Papież – przez troskę macierzyńską. Ta troska jest natury duchowej. Uczelnia oddziałuje na naszego ducha. Na wzór matki karmi nas mlekiem mądrości, kształtuje nasze umysły i serca, wzbudza zamiłowanie do prawdy, uczy ją poszukiwać, wskazuje drogi jej poszukiwania.

Drodzy absolwenci, szczególny tytuł do wspomnianej nazwy „Alma Mater” posiada uczelnia teologiczna. Teologia bowiem jest wiedzą sapiencjalną, mądrościową. Jest mądrością w dużej mierze przejętą z Objawienia. Jest mądrością, która uczy nas życia. Uczy nas nie tylko o Bogu, ale uczy mówić do Boga, uczy służyć Bogu. Uczy nas nie tylko o człowieku, ale wzywa nas do służby człowiekowi. Mądrość teologiczna odkrywa nam nasze powołanie, odsłania sens życia, rysuje perspektywę pełnego życia osobowego we wspólnocie świętych przed Bogiem. Tak daleko potrafi nas zaprowadzić tylko wiara. Wiara niesiona łaską Bożą jest przewodniczką naszego rozumu po ścieżkach życia wiecznego. To jest to dopełnienie, które daje nauce i kulturze teologia.

Drodzy magistry i licencjaci! Nasz Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu, wasza duchowa matka, wręcza wam dzisiaj dyplom, owoc waszej pracy, modlitwy, trudu, stresów egzaminacyjnych. Jest to wizytówka waszych studiów, waszego kształcenia i wychowywania się w murach tej Uczelni. Zabierzcie z tych lat waszych studiów najpiękniej-

sze wspomnienia. Noście je głęboko w sercu przez całe życie. Bądźcie świadkami prawdy i mądrości, którą zabieracie z murów tej uczelni. Noście we wdzięcznej pamięci tę matkę, z którą związaście tyleż lat, miesięcy, dni i godzin waszej młodości. Nie mówcie o niej źle, gdyż mówienie źle o matce jest wielkim nietaktem. Ta matka nie była zamożna, nie była bogata w mienie materialne. Nie dawała wam stypendiów i materialnych nagród. Starała się jednak wam dać to co miała najlepszego, najszlachetniejszego: karmiła was prawdą i mądrością, jakiej nie można znaleźć w takim wymiarze na innych uczelniach.

Na drogę waszego życia z dyplomem magistra, licencjata teologii, przyjmujcie od nas dzisiaj najlepsze podziękowania i życzenia. Tym, którzy zamykają już swoją edukację teologiczną na naszej uczelni, dziękujemy za wszystko, dziękujemy, że byliście z nami. Dziękujemy za wspólnie przeżyty czas, za czas wspólnych wykładów, ćwiczeń, seminariów, także za czas naszego wspólnego bycia przed Bogiem na modlitwie. Chcę wam dziś na odchodne powiedzieć, że wiele się od was nauczyliśmy, że było nam z wami bardzo dobrze.

Przyjmijcie także najlepsze życzenia na wasze dojrzałe życie. Są one już bardzo krótkie. Niech Dobry Bóg prowadzi was przez życie drogami prawdy i miłości. Szczęść Boże!

*ks. Ignacy Dec*